

Transliteracja (transkrypcja) – tłumaczenia neogotyku

Istnieje kilka szkół transliteracji tekstów staroniemieckich, pisanych tzw. neogotykiem (gotykiem). Nie jest możliwe, aby w tym krótkim referacie nauczyć umiejętności odczytywania takich tekstów (tłumaczenia neogotyku). Wymaga to zwykle wielu godzin (miesiący) żmudnych ćwiczeń, a potem w miarę stałego kontaktu z takim rodzajem pisma.



Podstawowym problemem podczas transliteracji każdego tekstu jest kwestia znajomości języka, w jakim został napisany. Często można bowiem odczytać wyraz posiłkując się kontekstem w jakim został użyty. Pamiętać przy tym należy, że język ulegał zmianom (niektóre wyrazy wyszły z użycia). Bardzo dobrym przykładem może być zagrodnik (niem. Gärtner – dziś ogrodnik).

Istnieje **kilka praktycznych sposobów**, które w pewnym stopniu pozwalają odczytać trudniejszy fragment pisma. Jednym z nich jest odnalezienie wyraźnie napisanego fragmentu tekstu, a następnie próbować odczytać tekst sprawiający problemy na zasadzie porównania liter (wyrazów). Dobrą metodą jest też przepisywanie fragmentu tekstu, a często próba odczytania litera po literze od końca wyrazu.

Przedstawiam tutaj jedynie kilka wybranych przykładów, najczęściej spotykanych problemów, na jakie można się natknąć już przy pierwszym kontakcie z tzw. neogotykiem. Podzielę się też kilkoma radami, które być może ułatwią choć w części odczytanie takiego tekstu.

Już na samym początku większości pism można natknąć się na “duży” problem. W przypadku małych liter, zauważamy, że wiele z nich jest podobnych do dziś stosowanych, inaczej – duże litery, z których szczególnie ozdobne mogą sprawić kłopoty nawet specjaliście. Przykładem takim może być **próba odróżnienia M od W**, co w przypadku nazwisk lub nazw miejscowości pozbawia nas oparcia się o kontekst. Nie mniejsze problemy sprawiają litery kreślone zupełnie inaczej, niż ich małe odpowiedniki. Tutaj przykładem może być litera E.

Ciekawym przykładem jest także litera s, która występuje w dwóch podstawowych formach: jako długie lub okrągłe s. Ich występowanie nie jest jednak dowolne. Na końcu wyrazu może być tylko okrągła forma, nigdy też obok siebie nie stoją

dwa okrągłe s. Mogą zaś stać dwa długie lub okrągłe i długie obok siebie. Literka s tworzy także często tzw. ligatury, z których najbardziej znana to ß.

Oczywiście mając czas, warto podjąć trud zmierzenia się z tym, wydawałoby się trudnym na pierwszy rzut oka pismem, szczególnie jeśli zamierzamy odkrywać dawno zapomniane fragmenty historii własnej miejscowości, albo rodziny. Zdarza się, że po pewnym czasie możemy stwierdzić, że neogotyckie wcale nie jest takie straszne, jak go malują.

Gdy jednak czasu nie mamy, albo gdy stwierdzimy, iż dla kilku lub kilkunastu stron zapisanych frakturą lub sütterlinem nie opłaca się poświęcić wielu godzin zdobywania umiejętności ich odczytania, warto powierzyć tę pracę specjalistom.